Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 53 | Kraków, środa 28 lutego 1923 | Rocznik XXXII

300 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 7500
Zagranicą miesięcznie 14.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Konszachty p. Witosa

Że tajny pakt między p. Witosem a chjeną został już oddawna zawarty, to nie ulega wątpliwości. Świadczą o tem wciąż ponawiane przez p. Witosa usiłowania, aby za sobą wciągnąć stronnictwo ludowe do tego sojuszu. Albowiem dotychczas pakt ten jest osobistym aktem p. Witosa, nie zaś jego stronnictwa. Znaczna większość klubu sejmowego piastowców jest temu paktowi stanowczo przeciwna, a tylko mniej niż trzecia część tego klubu stoi wiernie przy p. Witosie. Wszelkie próby skaptowania większości stronnictwa spełzły dotąd na niczem. Większość klubu piastowców zmusiła nawet p. Witosa do wystosowania do prezesa ministrów Sikorskiego li[illegible] z zapewnieniem, że stronnictwo to na[illegible] p[illegible]piera rząd p. Sikorskiego. Ale z Witosem niełatwa sprawa. Zaledwo ten list wysłał, zaczął znów konszachty i konferencje z przywódcami prawicy. Konferencje te odbywa p. Witos raz w Warszawie, to znów w Krakowie [illegible] z [illegible] Korfantym, to znów z pp. Seydą i Wachowiakiem (na szczęście zupełnie odosobnionym w klubie NPR). Układa się na tych konferencjach listy gabinetu, rozdaje się teki, — wszystko to jednak nie posiada żadnej realnej podstawy, gdyż stronnictwo ludowe nie chce iść za p. Witosem do większości prawicowej.

Ale wciąż ponawiają się wiadomości o konszachtach p. Witosa z prawicą i mają ten ujemny skutek, że wywołują w społeczeństwie błędne mniemanie, jakoby rząd p. Sikorskiego był rządem tymczasowym, przejściowym, którego dni są policzone. Opinja taka, jakkolwiek mylna, musi wszelako źle oddziaływać na tok spraw państwowych.

Rola, jaką p. W[illegible] odgrywa obecnie, jest zatem pod wzgl[illegible] politycznym ogromnie szkodliwa, gdy[illegible] wzbudza u ogółu poczucie niepewności i nieustający ferment. Świeżo znowu w swych organach „Piaście" i w warszawskiej „Woli Ludu", zamieścił p. Witos artykuł, biadający nad tem, iż teraz „jest tak źle, że gorzej być nie może", a przyjaciel p. Witosa, p. poseł Bro[illegible]cki, zaatakował w „Piaście" stronnictwo [illegible]yzwolenie, podnosząc przeciw niemu za[illegible]t, że idzie ono ręka w rękę z Białorusi[illegible]ami i Ukraińcami. Oba te artykuły powita[illegible] skwapliwie i gorąco p. Stroński w „Rze[illegible]ypospolitej", jako objawy zbliżenia się stronnictwa piastowców do prawicy.

Trzeba zatem opinji [illegible]blicznej, mąconej [illegible] położenia politycznego. Otóż faktem jest, że p. Witos za wszelką cenę pragnie dla siebie teki ministerjalnej w gabinecie prawicowym. Ale faktem jest również, że gdyby ta kombinacja doszła do skutku, stronnictwo piastowców połamałoby się w tejże chwili. Dotąd wysila się ono na hamowanie apetytów swego firmowego przywódcy, — jeśli zaś on nie da się pohamować, przyspieszy on tem samem moment, w którym jego stronnictwo będzie musiało uporać się z nim definitywnie w interesie swego dalszego istnienia.

Niepewne stanowisko Litwinów

Obawa napadu na Wilno

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 lutego.

„Przegląd Wieczorny" donosi z Berlina, że we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych dotąd niewiadomo, czy rząd litewski przyjmuje decyzję w sprawie Kłajpedy. W Paryżu panuje wyraźne zaniepokojenie z powodu postawy Litwy w sprawie Wileńszczyzny. Panuje obawa, że Litwini projektują nowy akt gwałtu, aby postawić mocarstwa wobec „faktu dokonanego" i wywrzeć na nich presję, celem uzyskania korzystnego dla siebie rozwiązania sprawy wileńskiej.

O nowelę do ustawy o ochronie lokatorów

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 26 lutego.

Dziś odbyło się posiedzenie państwowej Rady mieszkaniowej, na którem uchwalono jako dezyderat do Rady ministrów aby świadczenia mieszkaniowe, dotąd oddzielnie płacone, zostały włączone do ogólnego komornego. Pozatem wynikła kwestja co do ubezpieczenia domów. Ze strony przedstawicieli lokatorów zgłoszono wniosek, aby utworzyć specjalny fundusz ubezpieczeniowy. — Sprawa nie została definitywnie załatwioną.

Marszałek Piłsudski we Lwowie

Lwów. (AW) W poniedziałek o godz. 9 rano przybył do Lwowa szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i miejskich. Marszałek wysłuchał relacji gen. Stanisława Hallera, poczem przywitał się z wojewodą Grabowskim i z prezydentem Neumanem, następnie samochodem krytym udał się do swej kwatery. Marszałek Piłsudski zabawi we Lwowie pięć dni w sprawach ściśle wojskowych.

—ooo—

NPR popiera gabinet Sikorskiego

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" donosi: W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady naczelnej Narodowej Partji Robotniczej, na którem po przemówieniu prezesa klubu sejmowego posła Wachowiaka uchwalono jednomyślnie rezolucję stwierdzającą, że wobec niemożności utworzenia w obecnej sytuacji politycznej, za którą NPR nie ponosi żadnej odpowiedzialności, rządu parlamentarnego, opartego na większości Sejmu, do utworzenia którego NPR dążyć będzie w dalszym ciągu, Rada naczelna nie widzi innego wyjścia z ciężkiej sytuacji państwa, jak poparcie gabinetu generała Sikorskiego w jego zamiarach sanacji finansów Rzeczypospolitej, naprawy administracji itd. Pozatem polecono grupie parlamentarnej NPR poparcie planu dążącego do wprowadzenia złotych.

Cywilni funkcjonarjusze w instytucjach wojskowych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Ze względu na brak sił kancelaryjnych w instytucjach wojskowych zezwolono na przyjmowanie do urzędów wojskowych i szpitali pracowników cywilnych, których płace będą utrzymane w kategorjach 12 do 10.

Dalsze demonstracje bezrobotnych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). W poniedziałek w południe przed gmachem ministerstwa pracy zebrała się grupa bezrobotnych, którzy wysłali delegację do ministerstwa. Z powodu nieobecności ministra Darowskiego delegację przyjął wiceminister Simon, który przedstawił delegacji zamierzenia rządu w tym kierunku, że bezrobotnym będą wydawane bony obiadowe. Delegacja z tego zawiadomienia była bardzo niezadowolona, gdyż bezrobotni chcą zapomóg w gotówce, na co rząd absolutnie się nie godzi. Jutro magistrat rozpoczy[illegible] zatrudni około 300 ludzi. Ministerstwo robót publicznych przystępuje do przygotowawczych robót wiosennych, przy których zatrudni kilkuset ludzi. Bezrobotni, których nie będzie można odrazu zatrudnić, otrzymają bony obiadowe za pośrednictwem urzędów pośrednictwa pracy. Ilość bonów początkowo będzie wynosić 1000.

Zniżki kolejowe dla emerytów

Warszawa. (PAT) „Gazeta Warsz." donosi, że ministerstwo kolei przyznało emerytom kolejowym prawo zniżek kolejowych takichsamych, z jakich korzystają funkcjonarjusze państwowi. Odnośne legitymacje dla emerytów będą wydawać te czynniki rządowe, które wypłacały ostatnie uposażenie emerytów.

—ooo—

Międzynarodowa konferencja sanitarna

Londyn. (PAT) W Londynie odbędzie się wkrótce międzynarodowa konferencja w sprawie uzgodnienia norm w zakresie administracji sanitarnej w poszczególnych krajach. W konferencji mają wziąć udział Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Finlandja, Norwegja, Polska, Rumunja, Rosja, Szwecja i Jugosławja.

Lokaut w Budapeszcie

Budapeszt. (AW) Węgierskie biuro telegraficzne donosi: Trwający już od dwóch tygodni strajk robotników w fabrykach maszyn i w hutach żelaznych doprowadził do tego, że właściciele zamknęli fabryki i wydalili strajkujących robotników. W ten sposób 35 tysięcy robotników utraciło pracę.

Turcja przyjmie traktat lozański?

Paryż. (PAT) „Petit Parisien" donosi z Konstantynopola o sytuacji na Bliskim Wschodzie, że skutkiem ożywionych dyskusyj w opinji publicznej Rada pełnomocników ludowych w Angorze zmieniła swój pierwszy kontrprojekt, który miała przedłożyć Zgromadzeniu narodowemu. Nowy kontrprojekt zawiera przyjęcie klauzul traktatu lozańskiego, co do których nastąpiło już porozumienie z aljantami, przyczem jednak pewne drugorzędne punkty miałyby doznać zmiany. Wedle kontrprojektu sprawy finansowe i gospodarcze mają być na razie odłożone i uregulowane dopiero po podpisaniu traktatu. Dyskusja w Zgromadzeniu narodowem potrwa czas dłuższy.

Sprawa polsko-litewska wikła się

Napad Litwinów na Kłajpedę, uwieńczony tak pomyślnym skutkiem, oraz zatarg o objęcie pasa neutralnego w myśl orzeczenia Rady Ligi narodów, wywołują w Europie nowy zamęt, jakby już bez tego nie było dość zamieszania. Litwini, zachęceni swą udałą akcją kłajpedzką, stawiają się hardo wobec decyzji Ligi, mimo, że przemawia ona przecież w imieniu całego prawie świata. Dlaczego tak się dzieje? Skąd mała Litwa ma tyle śmiałości, żeby odważyć się na gniew Anglji, Francji i kilku tuzinów innych państw Europy, Azji i Ameryki? Winę tego upokorzenia ponosi sama Liga narodów, która — od wystąpienia z niej Stanów Zjednoczonych i od odmówienia przyjęcia Niemiec i Rosji, stała się ciałem bez treści, niezupełną wyrazicielką teraz, co jej założyciele jako jej zadanie postanowili.

Litwa właśnie dlatego może pozwolić sobie na lekceważenie Ligi narodów, że znajduje jawne poparcie Rosji i niewątpliwie tajne Niemiec. Oba te państwa, pomijając wspólny interes, wynikający ze wspólnej niedoli, są silnie zainteresowane w utrzymaniu — przynajmniej do czasu — Litwy, choćby z tej racji, że jej istnienie przeszkadza Polsce w wielu zamysłach politycznych i terytorjalnych.

Niemcy są wstrzemięźliwe w wyrażaniu swych sympatji, a nawet udają niezadowolenie z wyniku afery kłajpedzkiej. Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli się zważy, że Niemcy co do pasa neutralnego nie są bezpośrednio zainteresowane, a wystąpienie ich mogłoby mieć charakter dywersji na rzecz Rosji. Inaczej sprawa ma się z Rosją, która wystąpiła bezpośrednio i odrazu na dwóch frontach: wprost do Polski i do gabinetów trzech mocarstw ententy.

Nota Cziczerina, adresowana do ministra spraw zagranicznych, p. Skrzyńskiego, pisana jest w stylu — jakby się wyrazić — życzliwej rady. Cziczerin ubolewa, że zatarg polsko-litewski mógłby niekorzystnie wpłynąć na sprawę pokoju, do którego zachowania republika sowiecka tak szczerze dąży i wysuwa jako uzasadnienie swego wmięszania się — traktat ryski. Wedle p. Cziczerina traktat ten na mocy art. III postanawia, że kwestje terytorjalne między Polską a Litwą powinny być rozstrzygane wyłącznie między niemi samemi, tymczasem Polska powołała się na trzecią stronę (Ligę narodów), czem postąpiła sobie wbrew traktatowi ryskiemu. Z czego więc Cziczerin wysnuwa swoje prawo do wmięszania się? Powiada on w nocie:

> „Na mocy wspomnianego artykułu traktatu ryskiego, rozstrzyganie wszelkich terytorjalnych kwestji między Polską a Litwą nabiera mocy jedynie na wypadek zgody obu tych rządów, a zatem ustanowienie jakiejkolwiek nowej linji granicznej między niemi na terytorjum strony neutralnej jest dopuszczalne **jedynie przy obopólnej zgodzie Polski i Litwy**. Zaniedbanie tej zasady ze strony jednego ze wspomnianych rządów zmusza rząd mój do zwrócenia na to tem baczniejszej uwagi, że zaniedbanie to pociąga za sobą **niebezpieczeństwo dla zachowania pokoju**, bezpośrednio obchodzące sowieckie republiki."

Czego to nie robi się dla usunięcia niebezpieczeństwa, dla zachowania pokoju? Rząd sowiecki ofiarność swoją posuwa tak dalece, że — proponując obu stronom polubowne załatwienie sporu — oświadcza gotowość współpracy w tym kierunku. Ależ to jest czysta gra słów! Czemże jest rozstrzygnięcie Rady Ligi narodów, jeżeli nie sądem polubownym? Wszak zarówno Polska, jak i Litwa do Ligi należą; reprezentanci obu państw mieli możność — i skorzystali z niej — wyłożenia swych racji i Liga osąd wydała. Chyba że p. Cziczerin swą ofiarność w pośredniczeniu posuwa tak dalece, że chce z niej stworzyć monopol, t. j. tam, gdzie nie on interwenjuje, tam nie dzieje się w porządku, tam traktat ryski dopuszcza inną, niż przez logicznie myślących ludzi pojętą interpretację.

Nota Cziczerina została natychmiast przez rząd polski załatwiona odpowiedzią z 24 bm. na ręce posła rosyjskiego w Warszawie, p. Obolenskiego. Nota polska zaczyna się od szczęśliwego zwrotu, mianowicie, że

> „wszystkie dążenia rządu polskiego są stale i niezmiennie skierowane **do utrzymania i utrwalenia pokoju światowego**, czemu rząd polski dawał niejednokrotnie wyraz".

Jako dowód swych intencji pokojowych nota wymienia „przypatrywanie się z zimną krwią zamachowi litewskiemu na Kłajpedę", co istotnie w oczach każdego bezstronnego musi być przekonywującym argumentem za pokojowem usposobieniem Polski. Nota wykazuje dalej, że rząd rosyjski nie powinien w taki sposób — zupełne nieuznanie — odnosić się do Ligi narodów, ileże rząd rosyjski miał z tą Ligą stosunki i to w roli biorącego, mianowicie przez przyjmowanie owoców pracy Ligi narodów dla głodnych w Rosji, pracy złączonej w znanym komitecie Nansena. Najważniejszy argument noty rosyjskiej: powoływanie się na art. III traktatu ryskiego zbija rząd polski kontrargumentem, wedle którego artykuł ten ma wprost przeciwne znaczenie, aniżeli mu Rosja przepisuje. Wedle interpretacji polskiej art. III wyklucza wszelkie mięszanie się Rosji w spraw polsko-litewskich, gdyż Rosja uznała zupełne swe w tych sprawach „desinteressement". Z tej racji rząd polski nie może korzystać z ofiarowanego pośrednictwa Rosji i — nie powiadając tego wyraźnie, ale co wynika z całokształtu sprawy — chce utrzymać moc decyzji Ligi narodów.

Wymiana powyższych not dowodzi, że sprawa polsko-litewska weszła na szerokie forum międzynarodowe i że wchodzą w niej w grę czynniki, które z tej sprawy chciałyby skorzystać dla załatwienia swych porachunków z Polską. Dlatego rząd nasz musi tem większy zachować spokój; musi tem mniej dać się popychać do nierozważnych kroków; musi, jednem słowem, utrzymać się na linji w nocie swej zakreślonej: na linji utrzymania i utrwalenia pokoju światowego.

tf.

Wiadomości polityczne

—o—

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE

Delegacja polska do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie komunikuje: W dniu 24 lutego podpisane zostały w Dreźnie 2 konwencje dotyczące wzajemnego wydania przez sąd polski i niemiecki depozytów sądowych. W poniedziałek 26 b. m. na wniosek ministra Olszowskiego strony przystąpią do rozpatrywania sprawy przedłużenia terminu przewozu bez cła surowców i półfabrykatów z jednej części G. Śląska do drugiej stosownie do artykułu 219 konwencji genewskiej. Niebawem rozpoczęte zostaną układy w sprawie aktów i archiwów. Dyskusja nad opcją i obywatelstwem toczy się dalej. Rokowania w sprawie ziemstw kredytowych chwilowo przerwane w celu uzupełnienia potrzebnych do dyskusji materjałów zostaną w najbliższych dniach podjęte na nowo.

—o—

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW MIĘDZY FRANCJĄ I ROSJĄ

„Matin" zamieszcza artykuł, w którym wyrażone są argumenty wybitnych osobistości politycznych przeciwko i za wznowieniem stosunków z rządem rosyjskim. Między innymi autor artykułu zaznacza, że zwolennicy wznowienia stosunków z Rosją utrzymują, że tą drogą Francja uzyskałaby wpływy w Rosji, co wyszłoby na korzyść francuskich przemysłowców na wschodzie Europy. Przeciwnicy tej tezy odpowiadają, że pogłoski o zbliżeniu francusko-rosyjskiem wywołały **zaniepokojenie w Polsce**, co nawet znalazło swój wyraz w konkretnych krokach. Po szeregu tego rodzaju uwag „Matin" dodaje, że w chwili obecnej rząd francuski nie zamierza wziąć w swoje ręce inicjatywy w kierunku nawiązania stosunku ze sowietami i jedynie w dalszym ciągu popiera inicjatywę osób prywatnych. Ewentualne dalsze decyzje nie mogące w żadnym razie oznaczać uznania rządu sowietów, a raczej mogące tylko stanowić nowy materjał doświadczalny, będą zależały w pierwszym rzędzie od sposobu reagowania na to rządu sowietów, zwłaszcza od ewentualnych z jego strony wyjaśnień na temat stosunków z Rzeszą niemiecką, Litwą i Turcją.

—o—

STOSUNKI FRANCUSKO-WŁOSKIE

W paryskiem min. spraw zagranicznych oświadczają, że nieprawdziwemi są pogłoski o zamierzonych rokowaniach francusko-włoskich, któreby miały na celu ściślejsze ukształtowanie stosunków między obu państwami. Koła francuskie zaznaczają, że stosunki między Francją a Włochami są doskonałe. Należy oczekiwać, że toczące się obecnie między obu państwami rokowania gospodarcze dadzą wynik zadowalający obie strony. Pogłoski o zamierzonych umowach politycznych między Francją a Włochami są pozbawione podstawy.

—o—

NASTĘPCA RASZINA

Czeskim ministrem finansów został zamianowany inżynier Bogdan Beczka.

EWA SOPLICA

KISMET

11

Nowela.

—o—

Wobec stanu uczuć Brunona, słowa Żarki brzmiały niby świętokradztwo. Jak olśnienie stanęło w tym momencie wyobrażenie prawdziwego stanu rzeczy. „Ona" była w rękach tego człowieka! Była jego żoną, jego własnością, którą mógł się do woli cieszyć, podniecać, posiadać!... Wyznanie, które uczynił przed chwilą, że jeszcze nigdy nie działała na niego tak podniecająco, była jak uderzenie batem. Ból duszy wzmógł się pod razem, stając się prawie fizycznie odczuwalnym. Wyobraźnia na moment wyroiła obraz tak strasznej, że go natychmiast porzuciła, bojąc się obłędu...

A Żarko mówił dalej:

— Gdyby odemnie zależało nazwałbym ten kąt: Półwyspem miłości. Czyż nie piękna nazwa?

— Dlaczego półwysep — zapytał machinalnie Bruno byle coś powiedzieć. Zdziwił się sam usłyszawszy dźwięk swego głosu... Myśli jego były w obecnej chwili tak przejęte cierpieniem, że zapytanie jego wypływało nie z przyczyn myślowych, jeno raczej jako nawyknienie manier towarzyskich, które już przeszły w automatyczny odruch pewnego ośrodka mózgowego działającego stale pod wpływem świadomości zewnętrznych form savoir vivre'u.

— Tak, półwysep — ciągnął Żarko. Bo gdybym powiedział wyspa, należałoby sobie uzmysłowić punkt oderwany od ziemi, nie złączony z nią wcale, oblany zewsząd wodą... A tu przecież tak nie jest. Widzi pan, ta plaża wrzyna się w głąb morza i jest z trzech stron oblana wodą... Fale ją pieszczą, dotykają miłośnie, szemrzą wieknistą pieśń o tajemnicy szczęścia. Ale plaża wyrasta z lądu, jest jego częścią stała wysunięta tylko naprzód. Jest w szczęśliwym położeniu, że dozwolone jej cieszyć się pieszczotą morza, nie zatracając przytem związku z matką ziemią... Wyspa miłości byłby to niejako stan oderwany, wyłączny, zanurzenie się w niebezpiecznym żywiole bezpowrotne, słowem stan nie złączony z życiem, uniemożliwiający powrót, który mógłby trwać krócej, lub dłużej, ale miałby tylko jedno wyjście: rzucenie się w otchłań morza — śmierć!...

Bruno drgnął... Albowiem, chociaż zapatrzony był w dal przed siebie, wyczuł obecność Marty. Weszła niespostrzeżenie i stanęła obok fotelu męża. Słyszała niewątpliwie ostatnie zdania jego tyrady. Bruno szukał oczyma jej ócz... Ale ona miała spuszczone powieki, a na ustach błąkał się ów dziwny, jakby zapomniany uśmiech.

Żarko ujął jej rękę i trzymając, oparł na swem ramieniu, mówiąc dalej:

— A my nie mamy zamiaru rzucać się w otchłań śmierci — nieprawdaż droga?... Kochamy życie! Tkwimy silnie w matce ziemi i jesteśmy z nią złączeni silnemi węzłami potrzeb, nawyknień i celi rojących szczęśliwą przyszłość dla naszej małej izy! **Półwysep miłości** nam wystarczy! Nie możemy i nie chcemy oderwać się od wszystkiego, co jest i było dotychczas rdzeniem i podstawą życia. Tu pragniemy jedynie wytchnąć, cieszyć się słońcem, spędzić garść dni prawdziwie świątecznych, poświęconych radości i użyciu... Państwo zapewne również — kończył, zwracając się do Berskiego.

— Tak, — mruknął Bruno wymijająco, — przyjechaliśmy tu dla wypoczynku.

Rozmowa urwała się.

Na terasę weszło jeszcze kilka osób z jadalni i wszczął się gwar ogólny. Bruno spostrzegł, że palce Żarki błądzą ukradkiem po białej skórze ręki Marty, posuwając się aż ku łokciowi. Przymknął oczy, aby tego nie widzieć. Bolesny skurcz chwytał go za gardło. W ustach czuł gorycz i spiekotę. Zabrakło mu śliny dla zwilżenia zeschłych warg... Gdy wzniósł powieki, ujrzał, jak Żarko szeptał coś do ucha żonie, patrząc lubieżnie na jej biały kark, wychylający się kusząco z obramowania ciemnej sukni. Po chwili wstał i podając na pożegnanie dłoń Berskiemu, powiedział:

— Noc jest tak cudowna i upajająca, że szkoda ją tracić na towarzyskiej rozmowie. Jestem zbyt amoroso nastrojony!.... Idziemy już z żoną do siebie na górę!... Radzę panu uczynić to samo!... Szkoda każdej minuty, która nie poświęca się tu miłości!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

—ooo—

Pogrzeb bohaterów rokitniańskich w Krakowie

(k) Ubiegła niedziela była wielkiem świętem polskiem, gdyż w tym dniu Kraków i cała Polska złożyła hołd szczątkom rotm. Zbigniewa Wąsowicza, por. J. Topór-Kisielnickiego, podpor. Romana Włodka i 12 ułanom, poległym w brawurowej szarży na pozycje moskiewskie pod Rokitną.

Dzień pogrzebu bohaterów rokitniańskich był pogodny. Miasto było udekorowane, a szczególnie ulice, któremi postępował żałobny pochód. Tłumy, nieprzebrane tłumy publiczności zaległy ulice Długą, Sławkowską, stary rynek krakowski, Florjańską i Basztową, oraz dalsze ulice wiodące na cmentarz rakowicki. Przy szpitalu garnizonowym poczęły się ustawiać oddziały wojsk, cechy, stowarzyszenia.

PRZYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Równocześnie na głównym dworcu zebrała się generalicja, wyżsi oficerowie, oraz przedstawiciele władz cywilnych: wojewoda dr Gałecki z sekr. Stańkowskim, kurator Owiński z dr Pollakiem i wizytatorami Marcinkowskim, Rzepińskim i Śrieżkiem, prezes apelacji Wolter, wicepr. Wielgus, dyr. pol. Rękiewicz, delegacja krakowskiego „Strzelca" z Wł. Tetmajerem, delegacja b. legionistów z p. Walentą i in.

O godz. 10'30 przedpoł. wysiedli z salonki Marszałek Piłsudski i min. oświaty Mikułowski-Pomorski, oraz adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej rotm. Pusłowski. Nadto przybyli z Marszałkiem Piłsudskim płk. armii rumuńskiej Ramtefirescu, oraz major armii francuskiej d'Merazat, dalej ppłk. Wieniawa-Długoszewski i adj. rotm. Sołtan. Prócz nich przybyli gen. dr Rogalski, gen. Krzemieński, gen. Zieliński, płk. dr Górecki, oraz insp. jazdy płk. Dreszer.

Po odebraniu raportu od komenderującego oficera Marszałek Piłsudski w towarzystwie gen. Szeptyckiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, a następnie po powitaniu się z reprezentantami władz, odjechał do gmachu województwa. W gmachu województwa, wojewoda dr Gałecki podejmował śniadaniem Marszałka Piłsudskiego i reprezentantów rządu, na którem byli obecni: ks. biskup Sapieha, prezes Rady Narodowej w Czerniowcach Czerkawski, prez. kom. polskiego w Rumunji inż. Włoszkiewicz i in.

POTĘŻNY A SMUTNY POCHÓD ŻAŁOBNY

Kaplica szpitala garnizonowego robi smutne i potężne wrażenie. Wśród wieńców i kwiecia, oraz jarzących się świec stoją proste, czarne żołnierskie trumny. Na środkowej trumnie leży olbrzymi wieniec uwity z liści laurowych z napisem: „Ostasii Diviziei 8-a Gawaraziw Eroi Poloni Admiratie".

Przed godz. 12 w południe min. W. P. Orlecki i cywilni b. uczestnicy szarży wynieśli na barkach z kaplicy 15 trumien bohaterów rokitniańskich złożyli je na lawetach 15 armat zaprzężonych po 3 pary koni. Równocześnie wśród bicia dzwonów kościelnych i świstu syren fabrycznych, oraz lokomotyw kolejowych ruszył olbrzymi pochód. Nad trumnami ukazały się cztery samoloty, krążąc przez cały czas pogrzebu nad Krakowem. Pochód otwierał szwadron honorowy 2 p. szwoleżerów rokitniańskich i szwadron 8 p. ułanów. Na czele pochodu jechał na wspaniałym rumaku insp. armii gen. Szeptycki, otoczony adjutantami. Za konnicą postępował batalion 20 pp. z orkiestrą, dalej oddziały „Strzelca", skautów ze sztandarem, szeregi P. O. W., Związek Legionistów z Warszawy, Stow. Legionistów z Krakowa, reprezentacje Legionistów z Tarnowa, Bielska, Jaworzna i Oświęcimia, inwalidzi wojenni i starcy-żołnierze z 1863 ze sztandarem. Za nimi kroczyły szkoły średnie męskie i żeńskie ze sztandarami i orkiestrami, słuchacze Akademji górniczej, Uniw. Jagiellońskiego, Akademji handlowej. Grupę związków i stowarzyszeń otwierał związek młodzieży rękodzielniczej z orkiestrą, związek górali z Zakopanego z wieńcem związki kolejarzy, organizacje robotnicze, związek Filaretów, pracownicy pocztowi, związek urzędników państwowych, TSL, oraz szereg innych stowarzyszeń, instytucje finansowe, Izba inżynierska itd. Za stowarzyszeniami wśród wielkiego szpaleru sztandarów kroczyły tłumnie cechy krakowskie. Korowód trumien umieszczonych na lawetach armatnich i przyozdobionych bogato zielenią oraz wieńcami poprzedzał bezpośrednio generał ks. dziekan Niezgoda w asystencji licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, oraz pochód delegacji żołnierskich z wieńcami. Wśród niosących wieńce wybijała się na pierwszy plan delegacja włościan z Krzesławic i Grębałowa z wieńcem z gałązek świerkowych i napisem: „Cześć Sokołom".

Za pojedynczemi trumnami postępowały rodziny bohaterów przybrane w ciężką żałobę. Kondukt żałobny zamykała baterja konna.

DEKOROWANIE TRUMIEN KRZYŻEM „VIRTUTI MILITARI" NA RYNKU KRAKOWSKIM

Przy dźwiękach marszów żałobnych, wśród nieprzebranych tłumów publiczności, stojącej w skupieniu, z odkrytemi głowami, postępował powoli pochód żałobny, podążając na prastary rynek krakowski, gdzie około ustawionej trybuny zebrały się reprezentacje władz i urzędów. I tak generałowie Truszkowski, Stiller, Rogalski, Minkiewicz, Galica, Zieliński, prez. kolei państw. Prachtel, prezes Izby skarbowej Greger z wicepr. Gajewskim, rektor Uniw. Jagiell. Natanson z b. premjerem prof. dr Nowakiem i b. min. oświaty Kumanieckim, prez. apelacji Wolter, wiceprezydenci Rolle i Wielgus z gronem radców miejskich, Tow. kurkowe z marszałkami i królem kurkowym na czele, posłowie i senatorowie. Cały rynek zalany wielotysięcznemi tłumami. Schody i krużganek Muzeum Narodowego szczelnie wypełnione publicznością. Kordon przy trybunie utrzymują oddziały wojskowe, żandarmerja i policja.

O godz. 12'30 nadjeżdża z województwa Marszałek Piłsudski, minister Mikułowski-Pomorski, rotm. Pusłowski, wojewoda dr Gałecki, gen. Czikel. W tej chwili wzdłuż linji A—B staje 15 armat z trumnami bohaterów rokitniańskich.

Równocześnie przy majestatycznym odgłosie dzwonów kościołów krakowskich i uroczystym hejnale z wieży Marjackiej wszedł na rynek w otoczeniu kapituły katedralnej, ubrany w pontyfikalne szaty ks. biskup Sapieha. Po odprawieniu modłów przy trumnie rotm. Wąsowicza ks. biskup dokonał ceremonji pokropienia wszystkich trumien. **Następnie wystąpił Marszałek Piłsudski i udekorował trumny krzyżem „Virtuti militari".**

Adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej rotm. Pusłowski, oddając ukłon wojskowy złożył na trumnie Wąsowicza wspaniały wieniec laurowy z biało-amarantowemi szarfami i napisem:

„ROKITNIE — PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ"

na ostatniej zaś trumnie ułana złożył wieniec imieniem rządu min. Mikułowski-Pomorski.

PRZEMÓWIENIA

Na trybunę wszedł Prezes Rady Narodowej polskiej w Czerniowcach p. **Czerkawski**, zaznaczając, że ze wzruszeniem i żalem oddają Polacy z Rumunji Macieży krakowskiej zwłoki ukochanych bohaterów. Mowca zakończył swe przemówienie uroczystem ślubowaniem na wierność Ojczyźnie.

Następnie zabrał głos adw. dr K. **Ostrowski**, sekr. kom. obyw. Silna, pełna pięknych momentów mowa zrobiła na tłumach wielkie wrażenie. Kończąc zaapelował mowca do prezydjum miasta i Rady miejskiej, aby pamiętała o tej mogile, jak pamięta o mogile synów, z których są i mają prawo być dumni.

Imieniem miasta Krakowa przemówił wicepr. **Wielgus**, zaznaczając, że Kraków będzie po wieki opiekować się mogiłą bohaterów rokitniańskich.

Po odśpiewaniu hymnu „Gaude Mater Polonia" przez chór „Echa" kondukt ruszył ul. Florjańską ku cmentarzowi. Za ostatnią trumną, pochylony postępuje, trzymając rękę na lufie armatniej, marszałek Piłsudski, a za nim min. Mikułowski-Pomorski, rotm. Pusławski, wojewoda dr Gałecki, generalicja, reprezentanci Sejmu i Senatu, prezydjum miasta, Uniwersytet Jagielioński, Ak. Umiejętności, reprezentanci władz rządowych i wojskowych, korpus oficerski, wreszcie tłumy publiczności. Pochód przeszedł przez Barbakan. W ulicy Lubicz, gdy korowód przesuwał się obok „Strzelnicy"

ROZLEGŁY SIĘ HONOROWE SALWY KRÓLEWSKIE.

Oddano 50 strzałów. Tuż przed cmentarzem oddziały wojskowe ustawiały się frontem do pochodu i przed trumnami bohaterów prezentowały broń.

NAD OTWARTĄ MOGIŁĄ

Koło godz. 3 popoł. korowód pogrzebowy stanął nad otwartą mogiłą. Chór Akademicki żegnał bohaterów pieśnią: „Beati Mortui". Po modłach żałobnych przemówił wzruszająco b. kapelan Legionów ks. Antosz, a ostatnim mowcą był uczestnik szarży rokitniańskiej płk. Jarzyn Maleszewski. Mowę swoją zakończył słowami, że mogiła rokitniańska będzie symbolem mogiły nieznanego żołnierza, której Polska dotychczas nie posiada.

Po odśpiewaniu pieśni „Salve Regina" wśród szlochów zebranych tłumów złożono szczątki ziemskie bohaterów rokitniańskich do wspólnego grobowca. Pogrzeb zakończył się po godz. 4 po południu.

* * *

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI U STRZELCÓW

Korzystając z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Krakowie zaprosili go reprezentanci „Związku Strzeleckiego" do swojej siedziby. O godz. 6 wieczór przybył Marszałek Piłsudski w towarzystwie ppułk. Wieniawy Długoszewskiego do „Związku" powitany przez p. Wł. Tetmajera i prezesa dra Kunickiego. Marszałek bawił wśród Legionistów przeszło pół godziny i po zapisaniu swego nazwiska w księdze pamiątkowej opuścił salę żegnany okrzykami i pieśnią strzelecką.

* *

RAUT

W prezydjum miasta odbył się wieczorem raut, wydany przez gminę na część marszałka Piłsudskiego, ministra Mikułowskiego-Pomorskiego i reszty gości przybyłych na pogrzeb. Na raut ten zaproszono szczupłe grono wybitniejszych osób. Przy herbacie toczyły się ożywione rozmowy. Przygrywała muzyka wojskowa.

Po godz. 10 wieczór odjechał marszałek Piłsudski do Lwowa, a p. min. Mikułowski-Pomorski do Warszawy.

* * *

TELEGRAMY Z WARSZAWY

Na ręce sekretarza komitetu obywatelskiego dr. Ostrowskiego nadszedł wczoraj od prezydenta ministrów gen. Sikorskiego telegram następującej treści:

„Wobec pogrzebu, którym Kraków czci bohaterów Rokitny — łączę się z uczestnikami uroczystości w głębokim hołdzie dla tych wiernych żołnierzy, którzy padli na dalekich rubieżach, wierząc niezłomnie w rychłe Zmartwychwstanie Polski. Pamięć Rokitny jest i będzie po wieki dowodem męstwa polskiego — oby była również przykładem ofiarnego czynu w służbie Ojczyzny."

Nadto nadeszły telegramy: od biskupa polowego ks. Galla, od biskupa Bandurskiego, warszawskiego ogniska związku podhalan i innych.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE W DZIELNICY WESOŁA

W dniu 23 bm. odbyło się w Krakowie przy ul. Bosackiej dzielnicowe zebranie partyjne, na którem referował r. m. tow. Packan. Na pomienionem zebraniu wybrano dzielnicowy komitet PPS. w składzie następującym: tow. Bator Rudolf przewodniczący, Sikora Leopold skarbnik, Niemczyk Antoni sekretarz, Markowski Jakób członek, Dąbrowski Franciszek członek. Nowowybrany komitet zwraca się do tow. zamieszkałych w dzielnicy Wesoła, aby się zarejestrowali w komitecie przy ul. Bosackiej l. 11 II. lokal ZOZZK w godzinach między 17—18.

ZGROMADZENIE DZIELNICY GRZEGÓRZEK

W dzielnicy Grzegórzki w Krakowie odbyło się zgromadzenie partyjne dnia 23 bm. Przewodniczył tow. Trzewiczek, o sytuacji politycznej i drożyźnie referował tow. Malisz, który wezwał do wstąpienia do kooperatywy i utworzenia czytelni w Grzegórzkach. W dyskusji zabierali głos tow. Kolaslewicz i Grochal, którzy podnosili trudność otrzymania lokalu na czytelnię i sklep kooperatywy, poczem nastąpił wybór komitetu dzielnicowego. Wkońcu przewodniczący okrzykiem na cześć PPS zakończył zgromadzenie.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

CZASOPISMO PRAWNICZE I EKONOMICZNE Nr. 7—12 rocznika XX, który ukazał się świeżo, poświęcony jest w całości projektowi Polskiej Procedury Cywilnej, opracowanemu przez członków Komisji Kodyfikacyjnej. Słowo wstępne napisał prof. Ksawery Fierich. — Dział o środkach prawnych opracowali prof. Dziurzyński (Apelacja), prof. Fierich (Postępowanie przed sądem najwyższym), dr Skąpski (Skarga w przedmiocie kasacji), J. Litauer (Trzecia instancja), dr Trammer (Rekurs), prof. Gołąb (Wznowienie postępowania). — Dział o procesach nadzwyczajnych dr Allerhand i dr Skąpski. — Nadto w numerze umieszczono: Protokoły z posiedzeń Sekcji prawa cywilnego formalnego. oraz Jurysdykcję krajową przez dra Allerhanda. Do nabycia w księgarniach lub wprost w Krakowskiej Spółce Wydawniczej, ul. św. Filipa 25.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 27 lutego.

Jak się miała sprawa z „ofiarą" p. Fabijańskiego dla weteranów z 1863 r.

Wobec fałszywego przedstawienia sprawy przez p. Fabijańskiego w „Nowej Reformie" umieszczamy własnoręczne pismo p. Stanisława Krzyżanowskiego, przewodniczącego Przytuliska weteranów, które wyjaśnia intencje — przez weteranów nieuznane — p. Fabijańskiego. Pismo brzmi:

L. 1688. Kraków, 22 lutego 1923.

Stwierdzam, że kartką pisaną na bilecie wizytowym przez Pana Stanisława Fabijańskiego pisaną do mnie jako do prezesa Stowarzyszenia „Przytuliska weteranów powstania z r. 1863/4 w Krakowie", tenże Pan Fabijański **żądał aby weterani z Przytuliska byli obecni na nabożeństwie za duszę śp. Niewiadomskiego w kościele OO. Kapucynów, a w przeddzień tegoż nabożeństwa osobiście dowiadywał się u mnie czy będą.. Oświadczyłem wtenczas, że weterani nie chcą iść, a ja ich zmusić nie mogę, co było powodem pismennego żądania zwrotu złożonych 50.000 marek.**

Stanisław Krzyżanowski
Przewodnicz. Przytuliska
(Pieczęć).

—ooo—

Setna rocznica urodzin Pasteura

Uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Pasteura odbędzie się staraniem uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę 3 marca o godzinie 6 wieczorem w auli uniwersytetu. Obchód ten będzie nietylko wyrazem hołdu dla wielkiego człowieka i uczonego syna zaprzyjaźnionego z nami narodu francuskiego ale także da możność szerszej publiczności zapoznania się z odkryciami naukowemi, dokonanemi przez Pasteura w różnych dziedzinach nauk biologicznych i lekarskich. Odkryć tych, zwłaszcza w zakresie chemji i bakterjologji jest bardzo wiele, a znaczenie ich nietylko dla nauki ale i dla przemysłu pierwszorzędne. Badania Pasteura nad bakterjami chorobotwórczemi i nad sposobami leczenia wywołanych przez nie chorób wskazały medycynie nowe kierunki i dały jej w ręce skuteczną broń w walce o życie człowieka. Wiele dzisiejszych metod leczenia to owoce prac Pasteura i jego uczniów, którzy rozwijali dalej jego genjalne myśli.

—ooo—

Pomoc państwowa dla młodzieży

Ministerstwo oświaty na rok bieżący w budżecie państwa umieściło na pomoc młodzieży 200 miljonów marek, a mianowicie: a) na restaurację domów akademickich 20 miljonów mk., b) na pomoce naukowe 30 miljonów mk., c) na pomoc doraźną: domy, kuchnie, spółdzielnie etc. 150 miljonów marek.

Preliminarz powyższy ulegnie obecnie zwyżce procentowej, stosowanej ogólnie przez min. skarbu. Na kwartał pierwszy projektowana jest wypłata 1/4 sum preliminowanych wraz z procentem oddatkowym.

—ooo—

Gdańsk wyrzuca Polaków

„Dziennik Gdański" donosi: Pomimo szeregu układów i rozstrzygnięć wysokiego komisarza wydział senatu t. zw. demobilizacyjny wydala nadal obywateli polskich z Gdańska, przyczem powołując się na swoje rozporządzenia wydział ten unieważnia również kontrakty zawierane między pracodawcami i pracobiorcami. Równocześnie wydział ten zwrócił się do prezydjum policji z żądaniem wydalenia każdego obcokrajowca po upływie pewnego czasu od chwili wypowiedzenia mu pracy.

—ooo—

NAUKA WE WSZYSTKICH SZKOŁACH KRAKOWSKICH DOKSZTAŁCAJĄCYCH, przemysłowych i handlowych, rozpoczyna się dziś, we wtorek 27 b. m.

WYDALENIE UCZNIÓW. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego wykluczyło dwóch uczniów klasy 5-tej gimnazjum VI-go w Krakowie, t. j. Edmunda Goldsteina i Henryka Neigera ze wszystkich gimnazjów tak państwowych jak i prywatnych w Krakowie za pobyt w kinoteatrze na niedozwolonem przedstawieniu.

ZNOWU KONFISKATA TŁUSZCZU. Na dworcu kolejowym w Krakowie odebrano Matyldzie Moszczyńskiej z Pogoni, pow. Będzin, 12 kg. tłuszczu, który usiłowała wywieść z Krakowa. — Tłuszcz oddano do magistratu.

Bezczelne żądania rzeźników krakowskich

(k) Wczoraj w prezydjum miasta jawiła się delegacja cechu rzeźników z prośbą, by prezydjum w ustanawianiu cen na mięso, pozostawiało rzeźnikom wolną rękę. Wicepr. Bobrowski oświadczył delegatom, że prośbę ich przedstawi w najbliższych dniach na konferencji prezydjalnej, jednak uważa żądania rzeźników w obecnych czasach stanowczo do nie przyjęcia.

O skonfiskowany cukier

(k) Śledztwo w sprawie skonfiskowanych zapasów cukru w magazynach Małopolskiego Związku cukrowni w Krakowie, dobiega końca. Sędzia sądu okręgowego Warchałowski przesłuchuje resztę świadków, tak, że należy oczekiwać definitywnego rozstrzygnięcia sprawy w najbliższych dniach.

Sprawa dyrektora banku Wandzla

(k) Śledztwo w sprawie dyrektora banku Wandzla, który oskarżony jest o oszustwa popełnione na szkodę akcjonarjuszy Polskiego Banku Handlowo-przemysłowego przy ul. Wiślnej, zostało już ukończone. Obrońca dyr. Wandzla adw. dr Szalay wniósł imieniem swojego klienta prośbę o wypuszczenie go na wolną stopę. Izba radna sądu okręgowego karnego w Krakowie odpowiedziała wczoraj, że wypuszczenie Wandzla na wolność może nastąpić po złożeniu przez niego kaucji w kwocie miljarda mp., tj. hipotekowanie 500 miljonów mp. na Zakliczynie, dobrach oskarżonego i 500 miljonów w gotówce. Ponieważ kaucji takiej oskarżony nie może złożyć, pozostanie więc w dalszym ciągu w areszcie śledczym.

Sprawa „Artamosa"

(k) Sensacyjna sprawa jeszcze z roku 1919 spółki masarskiej „Artamos" będzie rozpatrywana w najbliższych dniach przez sąd okręgowy karny w Krakowie. Jako oskarżeni staną Andrzej Różycki, Stefan Sieczkowski i Jan Kurkiewicz. Oskarżeni oni są o nadużycie podczas dostaw wyrobów masarskich dla intendantury wojskowej w Krakowie.

Zbiegły z więzienia w Krakowie bandyta Horwat przytrzymany na granicy niemieckiej

(k) Przed kilku dniami donosiliśmy o ucieczce z więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie Pawła Horwata, który miał być wydany władzom czeskim za liczne napady rabunkowe dokonane na Morawach. W ubiegłą sobotę ujęto Horwata na Śląsku w chwili, gdy usiłował przekraść się przez granicę do Niemiec. Horwata przywieziono pod silną eskortą wczoraj rano do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Fabrykacja dolarów w małej wiosce

Ponieważ fałszowanie banknotów polskich stało się interesem zupełnie niekorzystnym, tedy „krajowi przemysłowcy" postanowili popróbować szczęścia z fałszowaniem obcej waluty. Po nieudanych próbach fałszowania angielskich funtów, które okazały się ze względu na doskonałość papieru angielskiego, niezwykle trudnemi do podrabiania, fałszerze przystąpili do fałszowania dolarów amerykańskich. Ostatniemi czasy pojawiły się w znacznej ilości fałszywe banknoty 20-dolarowe, które aczkolwiek dla wprawnych finansistów na pierwszy rzut oka budziły bardzo wiele wątpliwości, to jednak wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej znajdowały licznych nabywców. Policja warszawska w ostatnich też miesiącach wręcz zasypywana była sprawami, wynikłemi na tle przekładania w bankach przez przybyszów z poza Warszawy banknotów 20-dolarowych, oczywiście fałszywych. Dociekano źródła skąd płyną „dolary" lecz stale dochodzono do wniosku, że fabrykacja wobec zbyt czujnego oka policji stołecznej ukryła się gdzieś na prowincji. Rzeczywiście fabrykę fałszywych 20-dolarówek wykryto po za Warszawą a mianowicie we wiosce Kołbieli niedopodal Mińska Mazowieckiego. Dziwny zaiste przypadek sprawił, że wogóle „fabrykę" tę wykryto.

Przed kilku dniami przybyły do wioski urzędnik akcyzy, obchodząc niektóre domki w poszukiwaniu nieopatrzonych banderolą skarbową wyrobów wódczanych, zaszedł między innemi do mieszkania niejakiego Abrama Iglickiego, u którego rzekomo, jak doniesiono urzędnikowi, pędzona jest po tajemna gorzelnia. Urzędnik ten przystąpił do rewizji i ku zdumieniu swemu miast gorzelni odkrył fabrykę 20-dolarówek. Fabrykacja odbywała się na małej prasie drukarskiej przy pomocy klisz cynkograficznych. Znaleziono tam około 6 tysięcy gotowych już dolarów. Jak się okazało „przemysłowiec dolarowy" przed przybyciem policji zdołał zbiedz wraz z rodziną.

Ile fałszywych dolarów spoczywa dziś w skrytkach „kolekcjonistów" obcej waluty, domyślić się nie trudno, wnosząc choćby z zasobności rodziny Iglickich.

—ooo—

ZAKŁAD DLA BIEDNYCH CHORYCH DZIECI. Rada wyznaniowa krakowskiej gminy izraelickiej zezwoliła na ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta gminy, Dra Rafała Landaua, na urządzenie w szpitalu gminy izraelickiej przy już funkcjonującym zakładzie Roentgena, internatu dla 12-ga dzieci chorych na strupień. Do zakładu będą przyjmowane jedynie dzieci biedne, tam utrzymywane i bezpłatnie leczone Roentgenem. Adaptacja zakładu będzie w najbliższych dniach ukończona, poczem nastąpi otwarcie zakładu.

KONKURS CERAMICZNY ogłoszony przez Muzeum przemysłowe i Tow. „Polski przemysł artystyczny" zgromadził 45 prac. 1) nagrodę otrzymał Władysław Adamiak; 2) Karol Zabłocki; 3) Janina Gaikówna, wszyscy uczniowie kursu ceramicznego państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie; równorzędną trzecią nagrodę otrzymała Dola Karpuszkowa ze Lwowa. Wzmianki pochwalne przyznano pracy pod godłem „Kupała" i „Swentwiest". Dwie nagrodzone prace zostały zakupione przez zakłady ceramiczne w Szówsku księcia Czartoryskiego, który w znacznej mierze przyczynił się funduszami do ogłoszenia konkursu. Z prac nadesłanych na konkurs urządza Muzeum przemysłowe wystawę, której otwarcie nastąpiło w niedzielę.

ODCZYT O CHOPINIE. Dziś we wtorek wygłosi w Instytucie muzycznym Dr. Melanja Grafczyńska ostatni odczyt z cyklu o Chopinie. Ilustrację muzyczną objął znakomity, a bardzo rzadko publicznie występujący pianista Zygmunt Przerorski i wykona Fantazję f moll, Balladę f moll, Scherza h i b moll, Berceuse i Sonatę h moll. — Początek o godz. 6'30. Następny cykl: Schubert-Mendelsohn z bogatą ilustracją muzyczną pierwszorzędnych sił artystycznych rozpocznie się w piątek 2 marca.

ZMIANY W SĄDZIE WOJSKOWYM. W krakowskim sądzie wojskowym zostali zamianowani sędziami przy wojskowym sądzie okręgowym: podpułkownicy dr. J. Kappel i dr. Feliks Szafrański, zaś pełniącymi obowiązki sędziów przy tymże sądzie podpułk. dr. J. Jakubowski i major Wł. Florek.

NIEUCZCIWA SŁUŻĄCA. Onegdaj skradziono z mieszkania p. H. Brodzińskiej na Woli Justowskiej bieliznę i biżuterję wartości 20 miljonów marek. Równocześnie zbiegła ze służby u p. Brodzińskiej jej służąca, zabierając swoją książeczkę służbową, opiewającą na nazwisko Anny Marzec, lat 26, z Zabierzowa koło Niepołomic. Za zbiegłą zarządzono pościg.

KIESZONKOWIEC. Wczoraj w rynku głównym aresztowano 29-letniego Władysława Lechkuna, w chwili, gdy p. dr. T. Korbęskiemu usiłował wyciągnąć z kieszeni kamizelki złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem. Kieszonkowca odstawiono „pod Telegraf".

ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ. Wisła—Pogoń (Katowice) 7:1 (2:1). W dniu 25 bm. rozegrała krakowska Wisła zawody w piłkę nożną w Katowicach, pokonując łatwo tamtejszą Pogoń w stosunku 7:1. Makkabi—Sparta 7:2 (2:1). Zawody toczyły się pod znakiem przewagi Makkabi, która szczególnie w drugiej połowie górowała znacznie nad przeciwnikiem.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz 8-my „Janosik" A. Galicy, cieszący się trwałem powodzeniem. „Janosik" powtórzony będzie w piątek dla młodzieży szkolnej, a rozpocznie się wyjątkowo o godz. 6 wieczór. Jutro sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze", daleka od wyczerpania swego niezwykłego powodzenia. We czwartek 1 marca „Sławna artystka" z p. Pednarzewską w roli tytułowej. Przygotowywane pod kierunkiem reż. Sosnowskiego „Wesele" wchodzi na afisz w sobotę 3 marca. Wznowienie to ze względu na liczne zmiany w obsadzie przez nowych artystów, obudziło w kołach artystycznych znaczne zainteresowanie, a nadto tutejsze kuratorjum szkolne zamówiło już kilka powtórzeń dla pokazania młodzieży szkolnej „Wesela" w nieskażonej inscenizacji krakowskiej, zachowującej z pietyzmem wskazówki autora.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek „Bajadera" z p. Elną Gistedt w roli tytułowej. Występ ten będzie równocześnie pożegnalnym, ponieważ artystka na czas dłuższy opuszcza Kraków, udając się zagranicę na szereg gościnnych występów. Zapowiedź premjery opery R. Wagnera „Lohengrin" na dzień jutrzejszy powitaną została bardzo przychylnie w muzykalnych kołach Krakowa. Na naszej scenie opera ta dozna szczególnej troskliwości w doborze solistów, z gościnnym występem p. J. Zacharskiej, primadonny opery lwowskiej i p. St. Gruszczyńskiego, znakomitego tenora opery warszawskiej, a bardzo trudne ustępy chórowe znajdą wyjątkowo piękne wykonanie w doskonałym krakowskim zespole. Nadto zwiększona orkiestra pod batutą dyr. Walewskiego, reżyserja p. Stępniowskiego, oraz nowa wystawa przyczyni się do osiągnięcia zupełnego sukcesu.

Z TEATRU BAGATELA. „Wiera Mircewa", ciesząca się niebywałem powodzeniem, graną będzie jeszcze 3 razy: we wtorek, środę i czwartek, poczem ustąpi miejsca nowej premjerze. Najnowszą premjerą w Bagateli będzie w piątek 2 marca przewesoła komedja Sachy Guitre'go p. t. „Zdobycie Berg ob Zoomu". Reżyser p. Aleksander Węgierko.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Staraniem komitetu szkolnego dla przedstawień teatralnych przy kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego odbędą się następujące przedstawienia dla młodzieży szkolnej: 28 bm. o godz. 5'45 po południu w teatrze opera i operetka po raz drugi „Halka", opera St. Moniuszki, 2 marca o godz. 6 wieczór w teatrze im. J. Słowackiego „Janosik" A. Galicy.

WACŁAW KALICIŃSKI. znany w Krakowie artysta dramatyczny i kabaretowy, w zeszłym roku występujący w Bagateli, zmarł nagle w Warszawie na udar serca.

—ooo—

Z Polski

STEFAN MORAWIECKI, profesor gimnazjum w Myślenicach, zmarł nagle 22 bm., przeżywszy lat 48. Był to człowiek bardzo zdolny, utalentowany poeta, ale zbyt wrażliwy i mało odporny na trudy i nędzę życia, które go zmarnowały. Położył on zasługi na polu literackiem. W młodych latach porządkował on bibljotekę po Aleksandrze Fredrze w Bieńkowej Wiszni, oraz spuściznę rękopisemną wielkiego komedjopisarza. Napisał też rozprawę o Stefanie Goszczyńskim, który należał do najbardziej przezeń ulubionych poetów; zachodziło pewne pokrewieństwo duchowe pomiędzy obydwoma, obaj mieli serca pęknięte i zbolałe pesymizmem. Zbliżony przekonaniami do partji socjalistycznej jeszcze od szkolnej ławy w gimnazjum tarnowskiem, Morawiecki niejednokrotnie drukował piękne wiersze w „Naprzodzie" i w „Kalendarzu Robotniczym". Między innemi ogłosił on przed laty w „Naprzodzie" dłuższy poemat ideowy, osnuty na tle historycznem, mianowicie poemat o spalonym na stosie w XVII wieku arjaninie polskim Łyszczyńskim. W czasie wojny światowej wydał on nakładem NKN poemat dramatyczny o Piłsudskim i idei legjonowej. Sterany przez życie, zmarł przedwcześnie. Zgon jego wywołał serdeczny żal wśród jego kolegów i znajomych, którzy wysoko cenili jego talent i charakter i współczuli z jego niedolą.

PODSEKRETARZ STANU P. STRASBURGER objął stanowisko wiceministra spraw zagranicznych i rozpoczął urzędowanie w pałacu Brühlowskim. Wiceminister przyjmuje interesentów po uprzedniem zawiadomieniu sekretarza telefonem Nr. 41304.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO W BIELSKU. We czwartek 1 marca wyjeżdża teatr im. Słowackiego do Bielska z „Popasem Króla Jegomości", tak znakomicie zinscenizowanym przez dyr. Trzcińskiego, a świetnie granym przez artystów krakowskich. W Bielsku ukaże się „Popas" w obsadzie premjerowej.

RAUT W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW odbędzie się 10 marca dla dyplomatów, świata politycznego i naukowego i t. d.

POLICJA LWOWSKA ZABRONIŁA ODBYCIA WIECU DEMOKRATYCZNEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Tow. akad. Zjednoczenie zwołało na piątek zgromadzenie akademickiej postępowej młodzieży polskiej i żydowskiej, celem zajęcia stanowiska wobec projektów endeckich wprowadzenia na wyższych uczelniach w Polsce ograniczeń procentowych dla mniejszości narodowych. Wiec, zwołany afiszami, rozlepionymi po całem mieście, wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród młodzieży akademickiej, która tłumnie wybierała się na zgromadzenie, aby zaprotestować przeciwko haniebnej „normie procentowej". Jednakowoż po południu dyrekcja policji zawezwała przywódców „Zjednoczenia" i oświadczyła im, że wiec nie może się odbyć. Decyzja ta wywołała wśród postępowej młodzieży akad. olbrzymie rozgoryczenie. Mimo zakazu tłumy akademików zaległy o godzinie 7 ul. Królewską, gdzie odbyć się miało zgromadzenie. Nad bramą Domu akademickiego fundacji Hermanów umieściło „Zjednoczenie" transparent świetlny następującej treści: „Wobec zakazu dyrekcji policji, wydanego w ostatniej chwili, zgromadzenie nie odbędzie się. Szczegóły w dziennikach. Wniesie się interpelację w Sejmie". Pod Dom akad. przy ul. Królewskiej przybyła również bojówka endecka, pod wodzą osławionego Hermana Scheuringa i prezesa młodzieży wszechpolskiej Tyszkowskiego w sile 40 ludzi. Równocześnie zjawił się pluton policji, wobec czego zgromadzeni rozeszli się.

POCZTA W MIECHOWIE. Z dniem 5 marca uruchowia się urząd pocztowo-telegraficzny Miechów—Charznica na stacji kolejowej tejsamej nazwy, utrzymujący połączenie pocztowe z ambulansami pocztowymi Warszawa—Kraków i Kraków—Warszawa Nr. 114 Lublin—Katowice i Katowice—Lublin Nr. 251 z urzędami pocztowymi Miechów—miasto i Działoszyce za pośrednictwem konwoju pocztowego Miechów—Działoszyce i z urzędem pocztowym Warszawa 2 za pośrednictwem pociągu pospiesznego Nr. 905.

—ooo—

Z zagranicy

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY NARCIARSKIE. W niedzielę odbyły się na Semeringu międzynarodowe zawody narciarskie w skokach, w których wzięło udział ogółem 29 współzawodników z Niemiec, Polski, Austrji i Szwajcarji. Zawody dały wyniki następujące: 1) niemiecki rotmistrz Planitz, 2) dr Baader, Niemiec, 3) Meyringer, Austrjak, 4) Neuner, Niemiec, 5) inż. Bildstein, Austrjak, 6) Koch, Szwajcar. Specjalną nagrodę za najdalszy skok otrzymał dr Baader.

WŁOSKIE ŚWIĘTO NARODOWE. Z Rzymu donoszą: Został ogłoszony dekret, w myśl którego dzień 24 maja, jako rocznica przystąpienia Włoch do wojny po stronie sprzymierzeńców, ma być uważany za święto narodowe. Odpowiednia uroczystość odbędzie się po południu, aby nie przeszkadzać zwykłej pracy.

„KSIĄŻĘ" SAPIEHA. Na bruku berlińskim pojawił się ostatnio sprytny oszust, który podawał się za „księcia Leona Stanisława Sapiehę, wojewodę niemiecko-białoruskiego". Rzekomy ks. Sapieha zdołał sprzedać jeden dom w Berlinie trzykrotnie, pobierając od każdego z nabywców czeki na milionowe sumy. Oszustwo wykryło się dopiero, kiedy trzej nabywcy zgłosili się do urzędu hipotecznego, celem przepisania własności na swe imię. W dodatku dom sprzedany nie należał do oszusta. Ze szczegółów zebranych dotąd okazuje się, że oszust żył na szeroką stopę i znany był w miejscowościach kąpielowych europejskich. W jednym z pensjonatów berlińskich uwiódł 18-letnią córkę właściciela, podając się za właściciela ziemskiego z okolic Kłajpedy. Istnieją dane, że rzekomy ks. Sapieha wraz z uwiedzioną dziewczyną wyjechał w kierunku Warszawy.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ PLATYNY. W Hamborn wczoraj popołudniu skradziono w laboratorjum fabryki Thyssena wielką ilość platyny. Wartość skradzionej platyny oceniają na 180 milionów marek. Za sprawcę kradzieży uważają pewnego 25-letniego mężczyznę, który był obeznany z miejscowymi stosunkami. Za wykrycie sprawcy wyznaczono 8 milionów nagrody.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Janosik".
Środa: „To, co najważniejsze".
Czwartek: „Sławna artystka".
Piątek: „Janosik".
Sobota: „Wesele".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Wiera Mircewa".
Środa: „Wiera Mircewa".
Czwartek: „Wiera Mircewa".
Piątek: „Zdobycie Berg ob Zoomu" (Premjera).
Sobota popoł.: „Żongler".
Wieczór: „Zdobycie Berg ob Zoomu".
Niedziela popoł. „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Zdobycie Brg ob Zoomu".
Poniedziałek: „Zdobycie Berg ob Zoomu"
Wtorek: „Zdobycie Berg ob Zoomu".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Bajadera" (pożegnalny występ Elny Gistedt).
Środa: „Lohengrin" (występ J. Zacharskiej i St. Gruszczyńskiego).
Czwartek: „Lohengrin" (występ J. Zacharskiej i St. Gruszczyńskiego).

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

Sala Domu Robotniczego. ul. Dunajewskiego 5. Początek punktualnie o godz. 6'30 wieczór.

Piątek, 2 marca: p. M. Bogdanikówna: **Opieka nad niemowlęciem.**

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).

Wtorek. o godz. 6 wieczór, Jaques Borla: „Lafontaine".
Środa. Karol Hubert Rostworowski: „Bóg w arendzie".
Czwartek. prof. Uniw. dr Marjan Szyjkowski: „Leopold Staff" (z recytacją Laury Konopnickiej-Pytlińskiej).

—ooo—

Z sali koncertowej

—o—

Karnawał minął, sezon koncertowy ożywił się, lecz właściwy ruch muzyczny nie istnieje. Ruchem muzycznym nie można nazywać zwykłych, normalnych koncertów, w których biorą udział więcej lub mniej wybitni artyści. Ruch muzyczny dla Krakowa jest ciekawym, o ile daje obraz tych wysiłków, które miejscowemi środkami osiągamy. A więc w pierwszym rzędzie ruch ten zaznaczały koncerty symfoniczne „Związku muzyków". Co się stało z zasłużoną instytucją? Istnieje, czy przestała istnieć?

Co się dzieje z krakowskiem Tow. muzycznem? Wiemy tylko z ogłoszeń, że wynajmuje fortepian koncertowy Bösendorfera, „własność Tow. muzycznego", oto cała działalność Towarzystwa.

Konserwatorjum i Instytut ledwie wegietują. Komu dzisiaj potrzebna muzyka? Obrazek na ścianie, zwłaszcza z autentycznym (lub nie) podpisem „naszego znanego", po kursie giełdy malarskiej wyobrażający, tyle i tyle milionów, coś znaczy. Ale muzyka? „Szima" czy „clustep" zawsze będzie ładnie „oddany" przez córeczkę właściciela dolarów czy funtów. Poco w tych sferach Beethoven czy Chopin? Przecież Beethoven znał się tylko na markach niemieckich, a Shimi i Two-step, pochodzi z kraju dolarów i funtów. Słowem tak zwany „ruch muzyczny" w Krakowie przestał się ruszać.

Przez estradę koncertową w Starym Teatrze przewinęło się w ostatnim tygodniu więcej wykonawców, jak słuchaczów na sali. Koncerty bowiem świecą pustkami. Zjawi się n. p. na estradzie p. Gille, bardzo mierny pianista, ale kochający Polskę i Chopina, ofiarujący czysty dochód z koncertu na Wawel (wątpię czy był jaki) i nieszczęśliwy Polaku masz obowiązek z uprzejmą miną słuchać kiepsko granego Chopina, bo raczył ukochać jego muzykę, Polskę, Wawel, Baranowicze, Kozienice, a bo ja wiem już co p. Gille. I niewiadomo co pisać! Pisać prawdę, czy nie? Może marka polska spadnie przez to w Zurychu? Oprócz p. Gille grał dobry skrzypek p. Jahnke, oraz „Kwartet polski" z Poznania (szerzej napiszę po drugim koncercie, który ma się odbyć 1 marca) i p. Antoni Kohman, śpiewak, Krakowianin, który pierwsze kroki, jako uczeń prof. Marso stawiał na estradach krakowskich. Oczywista p. Kohman jest dzisiaj u szczytu swej karjery, znany w Niemczech jako śpiewak oratoryjny. Oczywista, nasz „ruch muzyczny" jest tak ożywiony, że o realizacji Oratorjum z solistą p. Kohmanem, niema mowy. Słuchaliśmy zatem p. Kohmana jako pieśniarza. Do „ruchu" w muzyce krakowskiej powołana jest opera. Niestety padła i na tę instytucję senność. Zapowiedziana premiera „Lohengrina" nie odbyła się i... minął okres czasu poważny (w teatrze czas lezy się inaczej)... cisza. Tak wygląda „ruch muzyczny" w Krakowie.

B. Raczyński

Czas odnowić przedpłatę na marzec

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 26 lutego

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	gotówka		czek przekaz	weksle	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	48500	51500	48500	51500	
„ kanad.					
Franki franc.	29 0	3100	2900	3100	30:0
„ belgijs.	2550	265c	2600	27.c	265.
„ szwajc.	9300	9600	9400	9700	9575
Funty szterlin.	23000.	240000	230000	240000	233000
Marki niemiec.	1·90	2·30	1 90	2·30	2·17½
Korony austr.	0·62	0·72	0·66	0 72	0·7.
„ czesko-sł.	1425	1525	14.0	1.50	1480
„ węgiers.	17	18	17	18	17·70
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2350	2550	2400	2550	2450
Floreny holen.	19300	203.0	19600	2.600	20600

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4500	5000	
Bank Hipoteczny	1.00	2000	
Bank Małopolski	2000	3000	2550
Ziemski Bank Kredyt.	2300	28.0	
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związk. I-VII	1300	1400	
Bank Komercyjalny I—IV	1100	1300	
Bank Handl. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	19000	21000	20000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3800	4200	4000—3900
„Impex"			
„Pharma" (B. Jawornicki)	17200	18200	18000 - 17400
„Polski Glob"	900	1000	900—950
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1850	1300—1200
Zieleniewski I—III em. „ex"	73000	80000	77000—75500
Warsz. Parowozy I—II em.	10000	12000	11000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	110000	120000	114500
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Leonidas"			
„Trzebinia" I—V „ex"	22000	26000	25000—23000
„Pocisk"	6000	7000	
Automotor	3500	5300	5200—4900
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	55000	65000	61000
Siersza	65000	70000	68000—69500
Tepege I—IV	36000	40000	37000 - 37500
Polska Nafta	7300	8300	7750 - 8000
Oikos	80000	85000	
Pezet	9000	10000	
Strug	6500	7500	
Syndykat Koszyk., Kraków	2000	3000	
Tłuszcze Trzebinia	30000	34000	
„Krakus" I—VI em.	13000	1.000	14000—13500
Porcelana Ćmielów	28000	32000	30000
Fabr. cukru w Chodorowie	50000	58000	57500 - 54000
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5.00
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 26 bm. (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 50500 48500 sprzedaż 48750 kupno 48250. Franki francuskie trans. 2930 2920. Marki niemieckie 2'10, 2'00. Czeki: Belgja 2640 2565 sprzedaż 2578 kupno 2552. Berlin trans. 2'10 2'00 sprzedaż 2'02 kupno 1'98, Londyn trans. 235.000 223.600 sprz. 224.800 kupno 222.400. Nowy Jork trans. 50500 47500 sprzedaż 47750 kupno 47250. Nowy Jork drobne sprzedaż 47700 kupno 47200. Paryż 3500 2950 sprzedaż 2965 kupno 2935. Szwajcarja trans. 9415 9100 sprzedaż 9130 kupno 9040. Wiedeń trans. 0'68 i pół, 0'68 sprzedaż 0'68 i pół kupno 0'67 i pół. Włochy 2450 2320.

Zurych 26 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'02.36, Holandja 210'90, Nowy Jork 532 i jedna czwarta, Londyn 25'06, Paryż 32'50, Medjolan 25'62, Praga 15'77 i pół, Bruksela 28'60, Kopenhaga 103 i pół, Sztokholm 141 i pół, Chrystjanja 98, Madryt 83, Budapeszt 0'18, Bukareszt 2'60, Belgrad 5'12 i pół, Sofia 3'10, **Warszawa 0'01'05**, Wiedeń 000'75 Austr. korona stemplowana 000'75.

—ooo—

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targi od 17 do 23 bm. spędzono buhaji 76, wołów 20, krów 389, jałówek 216, cieląt 754, owiec 3, nierogacizny 1092, razem 2550 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 285.600 do 380 tys., woły od 380 tys. do 480 tys., krowy od 223.400 do 460tys., jałownik od 270 tys. do450 tys., cielęta od 300 tys. do 513.100, nierogaciznę od 650 tys. do 900 tys.; bitej wagi: nierogaciznę: od 970 tys. do 1,010.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2185 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju i chów 365 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 161 cieląt, 1 owca i 233 nierogacizny, zaś 116 bydła mniej czyli razem 279 sztuk więcej.

PRZEDŁUŻENIE SUBSKRYPCJI NA POŻYCZKĘ ZŁOTA DO 15 MARCA I PODWYŻSZENIE CENY EMISYJNEJ

Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 23 lutego br. został przedłużony termin sprzedaży 8-procentowej pożyczki państwowej złotej z r. 1922 do dnia 15-go marca br. Dalszem rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 24 lutego została zmieniona od 26 lutego cena emisyjna obligacji 8-proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922 a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 7500 mk., co wynosi za obligację wartości 10.000 mk. 30 złotych polskich cenę 85.000 mk., a za obligację wartości 50.000 mk. 50 złotych polskich cenę 425.000 mk.

WYWÓZ JAJ

Główny urząd przywozu i wywozu postanowił wydać pozwolenie na wywóz 2400 wagonów jaj pod warunkiem udziału skarbu państwa w zyskach i złożenia uzyskanych walut zagranicznych w PKKP. Pierwszem następstwem tej transakcji jest olbrzymie podrożenie jaj u nas, powtóre — pozostają u nas jaja najgorsze, gdyż handlarze zakupione jaja sortują, przeznaczając najlepsze na wywóz a gorsze na konsumcję wewnętrzną. Mimo, że pierwsze transporty 650 wagonów mają odejść dopiero w kwietniu, już teraz sfora handlarzy rzuciła się na wieś, wykupując cały towar za najwyższe ceny. Historja ta skończy się na tem, że w Polsce na święta nie będzie jaj.

KONFERENCJA GOSPODARCZA PAŃSTW BAŁTYCKICH W HELSINGFORSIE

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Na konferencji gospodarczej państw bałtyckich w Helsingforsie Polskę reprezentować będą: poseł w Helsingforsie Filipowicz i poseł w Rydze Jodko, który wczoraj wyjechał do Helsingforsu. Pozatem wyjeżdża naczelnik wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie handlu p. Węcławowicz.

KONFERENCJA CELNA W LIDZE NARODÓW

Berno (PAT) Generalny sekretarjat Ligi narodów zwrócił się do rządów państw będących członkami Ligi narodów, jakoteż do rządu niemieckiego, oraz Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Equadoru z zaproszeniem na konferencję, mającą się odbyć 15 października br., która zajmie się formalnościami celnemi, oraz innemi sprawami z tej dziedziny. Konferencja ma na celu ujednostajnienie formalności celnych w wszystkich krajach, w szczególności w odniesieniu do wystawiania certyfikatów pochodzenia towaru składów celnych itd., które to rzeczy w ich dzisiejszym stanie tamują handel. Do zaproszenia dołączony jest program konferencji.

TRANSAKCJE W ZŁOTYCH POLSKICH

Warszawa (AW.) Według wyjaśnienia ministerstwa skarbu, transakcje w złotych polskich są już w obecnym czasie zasadniczo dopuszczalne, jakkolwiek sprawa stosunku kursu dla tych transakcji nie jest na razie definitywnie ustalona.

RATUNEK MARKI NIEMIECKIEJ

Berlin (PAT) Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o stworzeniu funduszu dewizowego. Ma być wydana emisja bonów skarbowych na sumę 50 miljonów dolarów, aby stworzyć odpowiedni zapas dewiz potrzebnych do stabilizacji marki niemieckiej. W ten sposób dewizy znajdujące się w prywatnem posiadaniu, o ile nie są potrzebne do bieżących obrotów, mają być zużytkowane na potrzeby państwa. Właściciele dewiz będą mieli możność otrzymania równowartościowych papierów w zamian za dewizy.

—ooo—

Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus"

Zjednoczone Fabryki przetworów wyskowych i owocowych w Krakowie

W dniu 24 bm. odbyło się Zwyczajne **Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Krakus"** Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej p. **dyr. Alberta Ungara**, przy licznym udziale akcjonarjuszów.

Naczelny dyrektor p. **Seidenfrau** złożył sprawozdanie Zarządu za rok gospodarczy od 1. września 1921 do 31. sierpnia 1922, zawiadamiając obecnych, **że budowa fabryki potażu została całkowicie ukończona**, tak że Spółka mogła przystąpić do częściowego uruchomienia tego działu produkcji. Mianowicie od 1. stycznia b. r. **przepala Spółka we własnych specjalnie skonstruowanych piecach wywar melasowy na węgiel potażowy.**

Roboty około dalszego uruchomienia rafinerji potażu **postępuje szybko.** Do tego celu zakupiono kompleks maszyn, które już z początkiem marca nadejdą do Krakowa. Chodzi tutaj o specjalne urządzenia, których **nie wyrabia się w kraju** i które z tego powodu musiano zakupić zagranicą. Po zmontowaniu maszyn zostanie puszczoną w ruch **cała fabryka potażu, która będzie pierwszem i jedynem przedsiębiorstwem tego rodzaju w Polsce.**

Budowa **toru przemysłowego** została całkowicie ukończoną, tak że tor przemysłowy oddanym został **do użytku 1. września z. r.**

Z innych robót inwestycyjnych wspomniał sprawozdawca o budowie **jednopiętrowego domu administracyjnego**, który znajduje się na ukończeniu. W budynku tym mieścić się będzie **magazyn na surowce dla gorzelni**, zaś w suterenach urządzona zostanie **słodownia dla wyrobu słodu**, potrzebnego jako środek pomocniczy przy wyrobie spirytusu z kukurudzy i ziemniaków. Nadto umieszczone będą w budynku **mieszkania dla urzędników.**

Poszczególne gałęzie produkcji przedsiębiorstwa Spółki rozwijały się w okresie sprawozdawczym **pomyślnie.**

W rafinerji spirytusu przerobiono w okresie sprawozdawczym **150 wagonów surowego spirytusu.** Przerobiono dalej **30 wagonów wina na destylat winny oraz 15 wagonów śliwek na śliwowicę.**

Dla ułatwienia obrotu spirytusem i melasą zakupiono **9 nowych cystern**, które stanowią **poważną pozycję majątkową Spółki.**

Sprawność rafinerji powiększono przez zakupienie **trzeciego aparatu rektyfikacyjnego.**

W związku z gospodarką spirytusową podjęła Spółka **eksport oleju fuzlowego** zagranicę i pierwszą partję tego produktu sprzedano do **Holandji.**

Tytułem podatku akcyzowego od spirytusu uiściła Spółka w okresie sprawozdawczym kwotę **1.206.400.000 Mkp.** Cyfra ta świadczy wymownie o rozmiarach i rozwoju działu spirytusowego, który w okresie sprawozdawczym znalazł **znaczne pole zbytu** dla swych wyrobów na Górnym Śląsku.

W fabryce wódek i likierów przerobiono około **4.600 Hl. spirytusu. Wyrobiono 9.000 Hl.** likierów i wódek, które pozbyto częścią w beczkach, częścią we flaszkach. W szczególności sprzedano **250.000 flaszek gotowych wódek i likierów.**

W dziale wyrobu esencji i chemikaljów wyniósł obrót około **20.000.000 mkp.**

Z powyższego referatu okazuje się, że w okresie sprawozdawczym rozwijało się przedsiębiorstwo Spółki akcyjnej „Krakus" i wszystkie jego działy produkcji normalnie i **wyzyskało należycie konjunkturę.**

Wreszcie złożył sprawozdawca imieniem Zarządu **podziękowanie Bankowi Małopolskiemu S. A. w Krakowie**, który w wydatnej mierze popierał usiłowania Spółki w kierunku rozwoju przedsiębiorstwa przez udzielenie potrzebnych kredytów.

Sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości i zatwierdzono jego treść.

Imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił **dyr. Dr. Bauda** najważniejsze pozycje bilansu Spółki za ubiegły rok gospodarczy. **Czysty zysk** po potrąceniu statutowych kwot, wynosi **40.447.268 Mkp 15 fen.** Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum z prowadzenia interesów Spółki.

Następnie referował Dr. Bauda projekt rozdziału zysku. Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom tytułem **dywidendy i superdywidendy 200 Mkp.** od akcji nom. wartości 280 Mkp. **Dwa i pół miljona** marek wydzieliła Rada Zawiadowcza **na cele humanitarne i społeczne.**

Członek Rady Zawiadowczej **Dr. Josefert** referował sprawę **podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 50.120.000 Mkp. przez emisję 179.000 nowych akcji.** Po podwyższeniu wynosić będzie kapitał akcyjny ogółem **100.240.000 Mkp.** Kapitał podwyższony wraz z agiem służyć będzie na urządzenie rafinerji potażu oraz na wykończenie budynku na słodownię, magazyn na surowce i mieszkania dla urzędników. Zebranie uchwaliło podwyżkę kapitału i upoważniło Radę Nadzorczą do ustalenia terminu i warunków nowej subskrypcji.

Do Komisji rewizyjnej zostali ponownie wybrani pp. **Dr. Rudolf Beres, A. Einhorn**, dyr. **Krzyżanowski** i dyr. **Mester.**

Imieniem Rady Zawiadowczej podziękował p. Schiller całemu Zarządowi z dyr. Seidenfrauem na czele **za jego niestrudzoną i owocną działalność**, podkreślając korzystne wyniki ubiegłej kampanji.

Sprzeczne wiadomości z nad Ruhry

POWRÓT POCZTOWCÓW DO PRACY

Moguncja (PAT). Strajkujący pracownicy tutejszej poczty, telegrafu i telefonu planują powrót do pracy na jutro.

ARESZTOWANIA

Essen (PAT). Aresztowani radni miejscy zostali wypuszczeni na wolność z wyjątkiem dwóch. — Czterech z nich będzie wydalonych. Położenie w Essen i Gelsenkirchen znacznie się poprawiło, zaś w Bochum jest nadal **naprężone**. W czasie rewizji przedsięwziętej w tamtejszej Izbie handlowej skonfiskowano liczne dokumenty. Na ulicy w Essen został zaatakowany patrol. Napastników aresztowano.

Duisburg (PAT). Władze belgijskie aresztowały łotewskiego konsula narodowości niemieckiej. — Stwierdzono, że aparat telefoniczny tego konsula był potajemnie włączony do wojskowej linji telefonicznej belgijskiej.

DALSZY BIERNY OPÓR

Düsseldorf (PAT). W miejscowości Witten aresztowano burmsitrza, który nie słuchał władz okupacyjnych. Związek zawodowy w Witten postanowił nadal trwać **w biernym oporze**. Delegaci berlińskich związków zawodowych wezwali związki zawodowe, aby do Francuzów odnosiły się z rezerwą. Na mogunckiej linji kolejowej między Capellem a Koblencją na czas spostrzeżono zerwanie szyn. W Oberhausen kilku Niemców, wśród których znajdował się policjant, zaatakowało na ulicy posterunek francuski, **który strzelił**, raniąc jednego z napastników.

ZAKAZ PŁACENIA PODATKÓW FRANCUZOM

Bordeaux (PAT). Z Paryża donoszą, że rząd niemiecki wystosował do kupców i przemysłowców na obszarze zagłębia Ruhry okólnik z zaleceniem, aby pod karą konfiskaty ich towarów i majątków znajdujących się w nieokupowanej części Niemiec nie płacili Francuzom podatków.

ASQUITH ZA INTERWENCJĄ LIGI NARODÓW

Londyn (PAT). Asquith oświadczył w przemówieniu w Coon Bridgen, że położenie w zagłębiu Ruhry jest **bardzo poważne**. Położenie najlepiej ilustruje obecną politykę europejską, nie wyłączając angielskiej. Okazuje się coraz wyraźniej, iż współudział Ligi narodów jest potrzebny i że Liga powinna koniecznie interwenjować w obecnym konflikcie w zagłębiu Ruhry. Może być, że Francja na to się nie zgodzi, **lecz krok taki trzeba uczynić**.

PRZECIW KNEBLOWANIU PRASY

Elberfeld (PAT). Związek prasy nadreńsko-westfalskiej uchwalił protest **przeciw ograniczeniu wolności prasy**. Ograniczenie to objawia się w licznych konfiskatach pism, aresztowaniach i wydalaniach wydawców z zagłębia Ruhry.

NIE PUSZCZAJĄ ROBOTNIKÓW DO NIEMIEC

Innsbruck (PAT). Na tutejszym dworcu kolejowym niemiecki tłum zatrzymał transport robotników czechosłowackich, którzy znajdowali się w drodze do zagłębia Ruhry. Tłum niemiecki zajął wobec Czechów **groźną postawę** i zmusił ich do powrotu w kierunku Salcburga. Oczekują jeszcze podobnych dwóch transportów, które Niemcy zdecydowani są odesłać z powrotem do Czech.

Ameryka wystąpi z interwencją

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Nowego Jorku: W Stanach Zjednoczonych wywołało **sensację** oświadczenie, które ambasador Harvey poczynił w sobotę w klubie prasy londyńskiej w N. Jorku. Treścią tego oświadczenia było, że prezydent Harding **przygotowuje interwencję w Europie**. Interwencja ta jest obecnie omawiana między rządem angielskim a amerykańskim. **Amerykański** plan polegać ma na utworzeniu międzynarodowej komisji finansowej, która miałaby zbadać granice zdolności płatniczej Niemiec. W związku z utworzeniem tej komisji miałoby nastąpić **opróżnienie zagłębia Ruhry**, a z drugiej strony Niemcy musiałyby zagwarantować, że przyjmą kontrolę tej komisji.

ANGLICY USTĘPUJĄ FRANCUZOM

Londyn (PAT) Parlamentarny sprawozdawca „Westminster Gazette" podaje że ma powody do przypuszczenia, iż plan przesunięcia wojsk angielskich na terenie okupowanym w górę Renu znajduje obecnie uznanie w kołach miarodajnych. Przez usunięcie wojsk angielskich z Kolonji Anglja nietylko nie czyniłaby Francji żadnych trudności, ale także wojska angielskie nie byłyby narażone na ewentualność zawikłania się w konflikt. Wkwestji tej, jak twierdzi korespondent, czynione są starania z obu stron i przypuszczają, że to rozwiązanie w obecnej sytuacji będzie lepsze niż przyznanie wojskom francuskim zajęcia głównej linji kolejowej na terenie okupacji angielskiej.

POŚREDNICTWO — MOŻLIWOŚĆ PRZESILENIA W NIEMCZECH

Paryż (PAT) „Chicago Tribune" podaje wiadomość pochodzącą z Berlina że akcja pośrednicząca ze strony państw neutralnych może nastąpić w dniach najbliższych. Wiadomość powyższa głosi dalej, że w berlińskich kołach rządowych w ostatnich 24 godzinach zaszły bardzo poważne zmiany w zapatrywaniach, a nawet możliwe jest, że **w niemieckim gabinecie nastąpi przesilenie**.

(Uwaga: Biuro Wolffa, cytując tę wiaomość, zaprzecza jej prawdziwości).

Pół miljona za jedną kurę

Ze Lwowa donoszą: Do jakiego stopnia doszła wściekliźna drożyźniana, niech posłuży za przykład fakt, jaki się zdarzył w sobotę na „Zarwanicy". Jakaś wiejska kobieta zażądała za jedną kurę dosłownie pół miljona marek. Kiedy zdziwieni ludziska otoczyli ją kołem i badali, czy gosposia przypadkiem nie zwarjowała, rezolutna paskarka poczęła liczyć jaja, pierze, kości, rosół i wszystko co wogóle z kury wydostać można, no i ostatecznie doszła do wniosku, że kura jej warta jest rzeczywiście pół miljona. Na szczęście nie znalazł się ani jeden paskarz, któryby się zgodził zaspokoić pobożne życzenia zbzikowanej baby.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 27 lutego.

ECHA DZIAŁALNOŚCI „ZIELONEJ BRYGADY"

(k) Wczoraj przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw 26-letniemu Czesławowi Baranowi, oskarżonemu o szereg napadów rabunkowych, dokonanych wspólnie z innymi opryszkami w powiecie bocheńskim.

Wedle aktu oskarżenia w roku 1919 w powiecie bocheńskim, popełniono cały szereg napadów rabunkowych. Między innemi dnia 28 czerwca 1919 około godz. 1 w nocy wpadło kilku ludzi uzbrojonych w karabiny i rewolwery z latarkami elektrycznemi do domu Marji Ciupkowej, a nakazawszy domownikom nie ruszać się z miejsca pod groźą zastrzelenia, zrewidowali mieszkanie i zabrali pieniądze, zegarek i garderobę. poczem zbiegli. Dnia 31 lipca 1919 w ten sam sposób napadli bandyci na dom Piotra Sali w Szidówce zrabowali rum. Napadnięci rozpoznali w Baranie jednego ze sprawców napadu, po bliznach skrofulicznych. Również podobnych napadów dokonano w Zabłociu na szkodę Marji Włoch. Sprawcy tych napadów zostali wkrótce wyśledzeni prócz Barana. Roman Szczepanik, Jan Marszałek i Ignacy Dziurdzia zostali za powyższe rabunki postawieni pod sąd doraźny.

Na mocy wyroku sądu doraźnego zostali oni rozstrzelani, a Wojciech Szczepanik skazany został na 15 lat więzienia. Baran zbiegł. Tłumaczy on się, że nie brał udziału w napadach, a jako dezerter z wojska polskiego uciekł z obawy przed aresztowaniem do Czechosłowacji, a następnie na Górny Śląsk. Dnia 13 listopada 1921 przybył do Targowiska do swej siostry i tam został aresztowany. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy zeznali obciążająco dla oskarżonego. Dziś dalsze przesłuchanie świadków. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem. Trybunałowi przewodniczy s. s. o. Konopaski, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus, oskarżał prok. Michałowski broni adw. dr Gottlieb.

SKŁADKI

—o—

DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKIEGO: dr Dorocz Przemyśl 5.000 mk, dr Grossfeld Przemyśl 5.000, M. Probstein Przemyśl 5.000, J. Siegman Przemyśl 5.000, T. Bażowski Przemyśl 1.000.

DLA ŚLĄZAKÓW: Baranowski Kraków 1000 1000 marek.

NA WDOWY I SIEROTY PO POLEGŁYCH BOHATERACH ROKITNIAŃSKICH zebrano na przedstawieniu amatorskiem sceny robotniczej w dniu 25 bm. mk. 14.460.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Prawnicy Wołkowyskiego oddz. dyr. Wileńskiej PKP, Spółdzielnia pracown. państw. w Łodzi, Pułk 11 artyl. polow. w Stanisławowie, I. Drużyna harcerska im. T. Kościuszki w Mor. Ostrawie, Robotnicza huta szklana Lublin Tatary, Lud polski i ks. Misjonarze w Gwaranie Rio Grande de Sul Brazylja — z okazji objęcia Górn. Śląska przez Polskę, Jan Józef i Róża Głowińscy. Pamięci Zofji z Onufrowiczów Płoskiej — rodzina, dr. Ernestowi Pischingerowi w dniu imienin — Biuro statyst. kolej. w Krakowie i Nauczycielstwo szkół powsz. powiatu Miechowskiego.

Na odnowienie katedry i grobów król. na Wawelu złożyli: Mieczysław Świerczewski z Bieńczyc 25.000 mk, Wincentowie Kraińscy z Perespie 50.000 mk, inż. Stanisław Bartynowski z Krakowa 10.000 mk i Małopolski Związek przemysłu metalowego Kraków 100.000 mk.

Związki i zgromadzenia

—o—

REJESTRACJA (SPIS) CZŁONKÓW PPS W KRAKOWIE przeprowadza do 1 marca 1923 sekretarjat Rady robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5 II p. codziennie od 6—8 wieczór, w niedzielę od 10—1 przed południem. Każdy towarzysz i towarzyszka mieszkający w Krakowie, Prądniku Czerwonym, Rakowicach i Borku Fałęckim obowiązany jest zgłosić się do spisu.

Sekretarjat krakowskiej Rady robotniczej

POSIEDZENIE KOMISJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ odbędzie się w sekretarjacie Rady Robotniczej przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, we czwartek 1 marca 1923 o godz. 7 wieczór.

ZEBRANIE KOBIET W PODGÓRZU odbędzie się w piątek 2 marca 1923 o godz. 7 wieczór, w sali Domu robotniczego przy placu Serkowskiego l. 11. Referent rm. tow. Kluczka. Jawcie się jak najliczniej. Organizacja kobiet PPS.

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Rakowice w niedzielę 4 marca br. o godz. 4 po południu, w Czytelni robotn. Ref. rm. tow. Wójcik.

Grzegórzki we czwartek 1 marca 1923 o godz. 4 po południu w fabryce Zieleniewskiego, odczyt Uniwersytetu Ludowego.

Warszawskie w niedzielę 4 marca 1923, o godz. 4 po południu w sali Flaumenhafta przy ul. Warszawskiej 21. Odczyt Uniwersytetu Ludowego.

ZEBRANIE WDÓW, SIERÓT I EMERYTEK odbędzie się we czwartek 1 marca 1923 o godz. 5 po południu, w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Referent radca miejski tow. Dr. Müller. Jawcie się najliczniej.

Zarząd Stow. wdów, sierót i emeryt. PPS w Krakowie

OGÓLNE ZEBRANIE ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO odbędzie się we czwartek 1 marca o godz. 6 i pół wieczór w sali bibljoteki Związku stow. rob. Zarządy grup zechcą swoich asesorów powiadomić o tem zgromadzeniu.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty między godz. 7—8 wieczorem, w Redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, oficyny II. p.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

SEKRETARJAT STOWARZYSZENIA WDÓW I SIERÓT PO POLEGŁYCH oraz emerytów i emerytek czynny jest we wtorki, czwartki i piątki od godz. 5 do 7 wieczór w lokalu „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego l. 5 II p.

ROBOTNICZE STOWARZYSZENIE SPORTOWE „Strzelec" przyjmuje wpisy we środy i piątki od 7—8, a w niedziele i święta od 11—1 w południe. Wzywa się towarzyszów do wpisywania się celem zestawienia oddziału piłki nożnej.

Zarząd.

BACZNOŚĆ FRYZJERZY! Biuro pośrednictwa pracy przy Związku zawodowym pracowników fryzjerskich w Krakowie ul. Dunajewskiego 5 III p. jest czyne nadal i przyjmuje zgłoszenia wolnych posad od godz. 8—9 wieczór codziennie. Zarząd.

Zdolny piekarz, zwolniony z wojska, z ukończoną praktyką w Morawskiej Ostrawie, szuka zajęcia w piekarni w Krakowie, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia do biura „Prasa" Kraków, Karmelicka 16 pod „Zdolny".

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Barcik Marjan, wystawione przez P. K. U. Podgórze, unieważniam. 3332

Piotr Czernek unieważnia zgubione dokumenta wojskowe wystawione P. K. U. Kraków. 3331

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne wystawione przez Baon Zapasowy 2 p. s. p. na nazwisko Rompała Maciej, unieważnia się. 3328

Czech Jan ur. w r. 1896 w Libuszy p. Gorlice unieważnia zgubione tymczasowe zwolnienie wystawione przez 15 p. p. w Bochni. 3320

Posłuszny Jan urodz. w Smolesie, zgubił dokumenta wojskowe, które unieważnia. 3321

Zgubioną kartę demobilizac. na nazwisko Krementowski Henryk z Jasła, unieważnia się. 3284

Skradzione dokumenta wojskowe P. K. U. Tarnów na nazwisko Ignacy Drechny, Pilzno, unieważniam. 3303

Stanisław Polak, Ołpiny pow. Jasło, zgubił papiery wojskowe wydane w Cieszynie, które unieważnia. 3316

Jan Wantuch 1886, Pogórska Wola p. Tarnow, unieważnia zgubione dokumenta wojskowe. 3303

Ozga Józef ur. Woli Rusinowskiej, zgubił dokumenta wojskowe, które unieważnia.

ZAWIADOMIENIE.

Gdy od 1-go lutego cena węgla górnośląskiego wzrosła z 57.300 Mk. za tonę na 156.000 Mk., przy równoczesnem zdewaluowaniu marki polskiej z al-pari na 2 Mp., co odpowiada podwyżce 444%, gdy również płace personalu i wszystkie inne wydatki z ruchem fabryki połączone, musiały być podwyższone, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu dnia 22 lutego 1923 r. uregulować cenę gazu za rachunki z okresu drugiego 1923 r., bez względu na termin odczytywania gazomierzy, **po mp. 1.600·— za 1 m³.**

Należytości te będą inkasowane od 1-go marca b. r.

Dyrekcja Gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza by Ci P. T. Odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyrekcję Gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom.

Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po 1.600·— Mkp. za 1 m³. 3323

DYREKCJA KRAKOWSKIEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ.

P. T. Udziałowców firmy „GLORIA"

Fabryka świec i wyrobów woskowych Sp. z ogr. odp. w Krakowie,

zawiadamiamy, że termin zgłoszenia na akcje zakładanej spółki akcyjnej upływa z dniem 10 marca b. r. i że po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia na akcje po kursie ulgowym.

W tym samym terminie wygasa prawo pierwszeństwa nabywania akcji po normalnym kursie emisyjnym.

W razie przekroczenia tego terminu, będą dotychczasowi udziałowcy **traktowani na równi z nowymi** subskrybentami według kolejności zgłoszeń.

W Krakowie, dnia 23 lutego 1923.

Komitet założycieli Spółki Akcyjnej „GLORIA"
Fabryka świec i wyrobów wosk. w Krakowie,
Sławkowska 11. Tel. 1102 i 1375

3310

Firm. 309/22
Spółdz. I. 71.

Przemiana Stowarzyszenia na Spółdzielnię.

Na podstawie uzgodnionego statutu i po myśli przepisu art 117 ustawy z dnia 29 października 1920 r. Nr 111, poz. 733, dz. u. Rzp. p. zarządzono w dniu dzisiejszym:

I. Wykreślenie z rejestru stowarzyszeń firmy: „Ludowe Stowarzyszenie Spożywcze w Sporyszu. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

II. Wpisanie do rejestru spółdzielni Tom I, str. 71, Nr kolejny 37/1

Firma: „Robotnicze Stowarzyszenie Spożywców w Sporyszu, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością".

Siedziba spółdzielni: Sporysz (powiat Żywiec) Województwo krakowskie.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni oprócz zadeklarowanych udziałów, dalszą kwotą równającą się wysokości zadeklarowanych udziałów.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółdzielnia

a) zakłada sklepy, organizuje i prowadzi wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa handlowe, wytwórcze i zakłady kulturalno-wychowawcze, a w szczególności

b) zakupuje, przerabia, wytwarza, sprzedaje i pośredniczy w dostarczaniu artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego,

c) nabywa lub dzierżawi nieruchomości,

d) buduje względnie subwencjonuje domy robotnicze, lecznice dla robotników i t. d.,

e) przyjmuje wkładki oszczędnościowe,

f) organizuje i prowadzi kursy, odczyty, pogadanki i wszelkiego rodzaju pracę społeczno-wychowawczą,

g) wydaje względnie popiera czasopisma spółdzielcze, zakłada czytelnie, biblioteki i inne instytucje kulturalno-oświatowe.

Sprzedaż towarów w spółdzielni odbywa się za gotówkę i wyłącznie członkom.

Udział wynosi: 10.000 Mk płatny w ten sposób, iż przy przedłożeniu deklaracji przystąpienia członek ma zapłacić 5.000 Mk, resztę w równych ratach tygodniowych po 1.000 Mk w ciągu 5 tygodni po sobie następujących od dnia przyjęcia na członka.

Członkami Zarządu wybrani:
1) Józef Kubica, robotnik fabryczny,
2) Jan Bertoletti, urzędnik fabryki,
3) Rudolf Pustówka, urzędnik fabryki, — wszyscy w Sporyszu zamieszkali.

Czas trwania spółdzielni: nieograniczony.

Pismem przeznaczonem do ogłoszeń spółdzielni: Dziennik „Naprzód" wychodzący w Krakowie.

Rok obrachunkowy: pokrywa się z rokiem kalendarzowym.

Zarząd składa się z trzech członków, wybieranych na lat trzy na propozycję Rady nadzorczej przez Walne Zgromadzenie.

Do ważności zobowiązania imieniem spółdzielni potrzeba podpisu przynajmniej 2 członków Zarządu umieszczonego pod wyciśniętą pieczęcią spółdzielni.

Ograniczeniu uprawnień Zarządu: Następujące sprawy mają być załatwione na wspólnych posiedzeniach Rady nadzorczej i Zarządu:

a) przystąpienie w charakterze członka do innego stowarzyszenia (Związku spółdzielni robotniczych),
b) zakładanie filji spółdzielni,
c) zakupno nieruchomości i zaciąganie pożyczek hipotecznych.

Postanowienia o zastępcach: Zastępców członków Zarządu statut nie przewiduje.

Likwidacja odbywa się wedle przepisów ustawy o spółdzielniach.

Sąd okręgowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 5 stycznia 1923 r.
Data wpisu: dnia 25 stycznia 1923 r. 3329

Potrzebny
palacz do pieca rotacyjnego.
Zgłoszenia osobiste ze świadectwami do cementowni **Bernard Liban i S-ka w Podgórzu-Bonarce.** 3299

MATKI PAMIĘTAJCIE! że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko
Puder Bébé Szofmana
pierwszego wynalazcy. Inne są naśladownictwem. 3204

Większa rafinerja w Zachodniej Małopolsce poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
wykwalifikowanego
majstra do parafiniarni
z dłuższą praktyką.
Oferty wraz z odpisami świadectw i Curriculum vitae do biura reklamy „Prasa" Karmelicka 16, pod **„S. P. 1000"**.

MASZYNA POSPIESZNA
„Johannisberg" 64×96 z wszelkiemi przyborami, używana, lecz jak nowa loco Lwów, okazyjnie natychmiast do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Maszyna"** do biura ogłoszeń **„Małopolska Reklama"**, Lwów, ul. Kopernika 16.
3296

! Fortepiany - Pianina !
w dawno renomowanej firmie
Zygmunt Raba, Kraków, św. Anny l. 3
można **znów** nabyć po fabrycznych cenach pierwszorzędne instrumenty. 3219

ŁOPATY STALOWE!
Specjalistów do fabrykacji łopat stalowych poszukuje fabryka w zachodniej Małopolsce. Oferty sub „ŁOPATY" do biura „PRASA", Kraków, Karmelicka 16. 3250

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie
kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp. w Krakowie lub na prowincji.**
Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku **zupełnie bezpłatnie.**
2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

BERSON-KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.
BERSON
OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE
są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.
BERSON-KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki robocizny, wzrastającej drożyzny materjałów i dewaluacji marki polskiej w ciągu lutego 1923, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1923, podnieść cenę prądu na okres II 1923 r. jak następuje:

Mieszkania i klatki schodowe prywatne	Mkp. 1200	za 1	kwh
Lokale	„ 2800	„ 1	„
Motory	„ 1000	„ 1	„

Kraków, dnia 23 lutego 1923.

DYREKCJA ELEKTROWNI MIEJSKIEJ.

3319

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).